

Niezwykły problem: zwykłe ubóstwo



Janusz Kochanowski

Chciałbym zaproponować moim partnerom reprezentującym organizacje i ruchy obywatelskie, jak również krajowym organizacjom samorządu terytorialnego, aby wspólnie rozpocząć prace na rzecz stworzenia Narodowej Strategii Przeciwdziałania Ubóstwu – pisze rzecznik praw obywatelskich

mocji takich postaw społecznych, które mają na celu przeciwdziałanie ubóstwu.

Nie tylko gesty

Przy okazji tego wydarzenia warto zwrócić uwagę na coś o wiele ważniejszego, coś, co wskazuje na postawy samych obywateli i społeczeństw wobec problemu nierówności społecznych oraz na rolę, jaką w przeciwdziałaniu ubóstwu spełniać powinny władze pu-

wydaje się oczywisty: przeciwdziałanie ubóstwu cieszy się dużym przyzwoleniem ze strony polskiego społeczeństwa.

W Polsce po raz pierwszy, dzięki inicjatywie wielu organizacji pozarządowych (w większości obywatelskich, ale też instytucji publicznych reprezentujących np. władze samorządowe, które utworzyły przy rzeczniku praw obywatelskich Komitet Organizacyjny Obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Ubó-

stwą, co dowodzi, że problematyka przeciwdziałania ubóstwu cieszy się dużym zainteresowaniem społecznym – a to przecież dopiero początek tej inicjatywy.

Jednym z ważniejszych wydarzeń podjętych z tej okazji była VII Konwencja Ruchu przeciw Bezradności Społecznej pt. „Edukacja przedszkolna dla dzieci ze środowisk wymagających szczególnego wsparcia”. Uczestnicy konwencji

tylko w naszym kraju. Jak wynika z wypowiedzi uczestniczących w konwencji ekspertów, liderów organizacji obywatelskich oraz przedstawicieli władz samorządowych, stworzenie nowoczesnego programu edukacji przedszkolnej zawierać może odpowiedź na szereg innych problemów społecznych, nierozzerwalnie związanych ze zjawiskami ubóstwa i wykluczenia społecznego.

W realiach społecznych i gospodarczych Polski najważniejszą wydaje się możliwość wyrównywania za jego pomocą szans edukacyjnych dzieci wiejskich, połączona z odpowiednim zaangażowaniem ich rodziców. Dlatego jednym z warunków skutecznego wykorzystania takiego programu, jako instrumentu społecznego i wykluczenia społecznego, jest włączenie w jego realizację społeczeństwa obywatelskiego, któremu jako rzecznik praw obywatelskich staram się poświęcać wiele uwagi.

Właściwe rozumienie tego, czym jest społeczeństwo oby-

watelskie, na czym polega jego konstruktywna i propanstwo-wa rola, znakomicie ilustrują przykłady działań edukacyjnych, które w naszym kraju realizowane są przez organizacje obywatelskie zakładane z inicjatywy rodziców. Rozsądne skojarzenie troski rodziców o los ich dzieci z działalnością pro publico bono, jaką coraz większa grupa rodziców podejmuje w ramach licznie powstających stowarzyszeń i fundacji edukacyjnych, stanowi znakomitą drogę do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, jak i do rozwoju lokalnego i regionalnego. Jest to czynnik autentycznie pobudzający rozwój tych wartości społecznych, które wielu ekonomistów i socjologów wyraża za pomocą tak modnych i odmiennych na wszystkie możliwe sposoby pojęć: „kapitał społeczny” oraz „kapitał ludzki”.

Chodzi jednak o to, by zamiast dyskutować o nich podczas konferencji, bez załamania rąk nad deficytem tych wartości w naszym kraju, przystąpić możliwie szybko do podjęcia działań, które uruchomią drzemiące w naszym społeczeństwie pokłady duchowe, intelektualne i moralne do tworzenia programów nowej polityki społecznej państwa. Najprostsze i sprawdzone w praktyce rozwiązania znajdują się bowiem w zasięgu naszego oddziaływania.

Z tego względu zastosowanie do tworzenia narodowego programu edukacji przedszkolnej formy organizacyjnej w postaci stowarzyszenia zakładanego przez rodziców, nauczycieli oraz lokalne grupy aktywnych obywateli jest najlepszą drogą do uzyskania, w dłuższym czasie, efektów trwałego rozwoju społecznego i gospodarczego danej wspólnoty. Rozwiązanie to świetnie sprawdziło się przy odnawianiu szkolnictwa podstawowego dotyczącego

Przygotowywanie programów nowej polityki państwa musi się odbywać z udziałem osób, które żyją w ubóstwie, i których społeczne skutki tej sytuacji dotyczą bezpośrednio

liczne. Badania opinii społecznej w wielu krajach, w tym również w Polsce, dowodzą, że zdecydowana większość jest przeciwna zbyt wielkim nierównościom w dochodach oraz oczekuje od władz państwowych polityki niwelującej te różnice. Wniosek z tych badań

stem), dzień 17 października miał, jak się wydaje, autentycznie ogólnonarodowy charakter. Podjęta została szeroka akcja mobilizacji społecznej, której udokumentowaniem zajmuje się redakcja specjalnej strony internetowej. Warto odnotować, że w stosunkowo krótkim czasie

omówili perspektywy samooorganizacji społeczeństwa obywatelskiego na rzecz rozwoju edukacji przedszkolnej.

Wyrównać szanse dzieci

Problem ten możemy uznać za jeden z obszarów ignorowanych dotąd przez polityków, nie

małych szkół wiejskich i może, przy niewielkich modyfikacjach, posłużyć do tworzenia również tego programu.

Przez doświadczenia programu „Mała szkoła”, którego twórcą jest ruch obywatelski Federacja Inicjatyw Oświatowych, wzorzec społecznego rozwoju, jakim jest marzenie o zapewnieniu danej społeczności dobrobytu, harmonizuje z celem, jakim jest eliminacja bieżących problemów społecznych, z ubóstwem i wykluczeniem włącznie. Dlatego ważne jest, by w działaniach tych w jak największym stopniu uczestniczyli rodzice. Wskutek ich osobistego zaangażowania w wychowanie i organizację dogodnych warunków kształcenia dzieci wielu z nich zaczyna ponownie uczyć się elementarnej odpowiedzialności za los swojej rodziny, a pośrednio uczestniczyć w działalności publicznej.

Bieda pozbawia praw obywatelskich

Objęcie patronatem tego-roczyznym obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem, a w ślad za tym moderowanie działań mających na celu utworzenie społecznego ruchu na rzecz przeciwdziałania ubóstwu, jest logiczną konsekwencją misji rzecznika praw obywatelskich, ale wynika także z programu, jaki staram się osobiście realizować w ramach tej instytucji. Przez misję rzecznika praw obywatelskich rozumiem bowiem wspieranie wszelkich działań umożliwiających w praktyce realizację praw człowieka i obywatela.

Dziś - w Polsce i w Europie - oznacza to przede wszystkim przyczynianie się do zapewnienia sprawiedliwego udziału wszystkich obywateli w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym i ekonomicznym. Mają służyć temu prawa obywatelskie. Niestety, ubóstwo, wykluczenie społeczne, rosnące nierówności społeczne stanowią poważne zagrożenie realizacji zasady „sprawiedliwego udziału”.

W obecnych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych uważam, że podejmowanie działań, które w szczególności odpowiedzą na najważniejsze i wyczerpująco opisane już przez specjalistów problemy, jest obowiązkiem rzecznika praw obywatelskich.

Edukacja i integracja przeciw ubóstwu

Wśród nich na wyróżnienie, zasługuje przede wszystkim realizacja praw w zakresie równych szans dla wszystkich w uzyskaniu jak najwyższego wykształcenia.

Troskę budzić musi fakt, że w naszym kraju 29 proc. dzieci w wieku do 17. roku życia jest według wskaźników przyjętych w Unii Europejskiej zagrożonych ubóstwem. Oznacza to, że większość z nich żyje na granicy albo nawet poniżej granicy minimum egzystencji. Dla tych dzieci musi zostać stworzony system wsparcia - zwłaszcza tam, gdzie rodzice nie są w stanie zapewnić im właściwych warunków do nauki oraz rozwoju osobowości. Badania dotyczące specjalnych programów wspierania rozwoju dzieci ze środowisk społecznie upośledzonych (Perry Preschool Program i Abecedarian

Project w Stanach Zjednoczonych) udowodniły ich wysoką skuteczność.

Drugim priorytetem walki z ubóstwem jest integracja społeczno-zawodowa, zwłaszcza długoterminowych bezrobotnych oraz osób niepełnosprawnych. Mimo korzystnych danych dotyczących wzrostu gospodarczego i redukcji liczby bezrobotnych kategoria osób trwale bezrobotnych nie jest objęta odrębnym zainteresowaniem władz i administracji publicznej, co grozi swego rodzaju zakonserwowaniem tego zjawiska.

W roku 2006 liczba ich wynosiła prawie 800 tysięcy. Jak pokazują doświadczenia zagraniczne, integracja tej kategorii bezrobotnych na rynku pracy stanowi jedno z najtrudniejszych zadań dla polityki rynku pracy i polityki społecznej. Nie lepsza jest na rynku pracy sytuacja osób niepełnosprawnych i ich praw do miejsca pracy. Przeciwdziałanie wszelkim formom dyskryminacji na rynku pracy jest przedmiotem szczególnego zainteresowania rzecznika praw obywatelskich.

Warunkiem powodzenia tych kampanii jest uznanie przez władze publiczne partnera w społeczeństwie obywatelskim i wsparcie inicjatyw tych organizacji i poszczególnych obywateli, które koncentrują się na problemach związanych z ubóstwem i wykluczeniem dużych grup naszego społeczeństwa. Jak wskazuje statystyka działalności obywatelskiej, to w tym obszarze skupia się uwaga i etyczna wrażliwość ludzi tworzących dzieła społeczne w Polsce.

Chrześcijański obowiązek

Dobrym sygnałem do podjęcia tej pracy wydaje się, m.in., inicjatywa grupy organizacji obywatelskich oraz tzw. miast papieskich (są to wszystkie te miasta, które przyznały Janowi Pawłowi II honorowe obywatelstwo), które pod kierunkiem marszałka województwa małopolskiego rozpoczęły 16 października, z okazji Dnia Papieskiego, kampanię społeczną, która poprzez społeczne odczytanie papieskiego przesłania „wyobraźni miłosierdzia” ma na celu odkrycie na nowo moralnej, intelektualnej i społecznej treści słowa „solidarność”. Odpowiadając z życzliwością na ten program, zapraszam jego uczestników oraz wszystkie zainteresowane osoby i organizacje do współpracy przy koncepcji Narodowej Strategii Przeciwdziałania Ubóstwu.

„Dużo robimy osobno, zróbmy jeszcze więcej wspólnie” - tak brzmiało hasło tegorocznej kampanii związanej z obchodami Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem. Istotne jest, aby ten imponujący efekt współdziałania, który udało się uzyskać przy organizacji tego wydarzenia, został właściwie wykorzystany i aby to zespolenie sił intelektualnych, organizacyjnych i moralnych, które uzyskaliśmy dla stworzenia tej akcji, mogło być nadal siłą twórczą w rozwiązywaniu problemów życia społecznego w naszym kraju.

Dlatego chciałbym zaproponować moim partnerom reprezentującym organizacje i ruchy

obywatelskie, jak również krajowym organizacjom samorządu terytorialnego, aby wspólnie rozpocząć prace programowe na rzecz stworzenia Narodowej Strategii Przeciwdziałania Ubóstwu. W szczególności sposób chcę przyłączyć się do apelu, jaki do wszystkich partii politycznych startujących w ostatnich wyborach skierowało Stowarzyszenie Przyjaciół Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat w Polsce. Zaakcentowano w nim potrzebę stworzenia prawnych warunków do prowadzenia polityki społecznej, która umożliwi rozwiązanie najważniejszych problemów trapiących przeważającą część naszego społeczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza takich kwestii, jak brak mieszkań, nierówność w dostępie do dobrej edukacji, brak systemu ochrony zdrowia,

pozorna polityka kulturalna i prorodzinna. Oczekuje się od organów państwa odpowiedzialnych za stanowienie prawa większego wyczulenia na ocenę ekonomicznych i społecznych skutków każdej nowej ustawy, w szczególności w odniesieniu do ludzi biednych.

I wreszcie to, co niczym mantrę powtarza się w dyskusjach o rozwiązywaniu problemów związanych z ubóstwem: przygotowywanie programów nowej polityki państwa, jakkolwiek nie wydawałoby się to nam trudne do realizacji, musi się odbywać z udziałem osób, które żyją w ubóstwie i których społeczne skutki tej sytuacji bezpośrednio dotykają. W znalezieniu odpowiednich rozwiązań w tym zakresie mogą być pomocni liderzy ruchów i organi-

zacji społeczeństwa obywatelskiego, które łączą w swoich działaniach doświadczenie ludzi żyjących w ubóstwie z tymi, którzy służą im swoją pomocą duchową, intelektualną, organizacyjną czy ekonomiczną.

Licze na zwykłych ludzi

Mając na uwadze fakt niskiego zainteresowania podczas minionej kampanii wyborczej, i szerzej podczas prowadzonych w naszym kraju debat politycznych, tymi autentycznymi problemami ogromnej grupy ludzi w naszym kraju, popieram tę idealistyczną i głęboko humanitarną wizję rozwoju państwa, jaka wyłania się z przesłania Ruchu ATD Czwarty Świat i z programu zainaugurowanej w Krakowie kampanii społecznej dedykowanej pamięci Jana Pawła II.

Swoją optyzmizm czerpię z obszernej działalności i ofiarności zwykłych ludzi, jak również licznych programów władz samorządowych, dzięki którym szlachetne idee nabierają kształtu organizacyjnego i programowego w ramach polityki lokalnej i regionalnej w wielu miejscach Polski. Uwzględniając imponujący dorobek organizacji obywatelskich oraz samorządów, jestem przekonany, że będziemy w stanie zdefiniować rozwiązania prawne, instytucjonalne i ekonomiczne, które skutecznie ograniczą w przyszłości skalę tego hańbiącego ludzkość zjawiska, jakim jest stan nędzy, wykluczenia społecznego i ubóstwa.

Autor jest rzecznikiem praw obywatelskich, prawnikiem i dyplomatą, założycielem fundacji Ius et Lex